

Wtorek 13.04.2021r.



Witam wszystkie dzieciaki i zapraszam do zabaw muzyczno- ruchowych.  
Bawcie się dobrze!

1. Na początek zapraszam do dobrze znanej **rozruszanki do piosenki pt. „Taniec połamaniec”**.  
Wykonujcie ruchy zgodnie z tekstem piosenki. Pamiętajcie że najważniejsze to świetnie się bawić!!!

Link do piosenki: <https://www.youtube.com/watch?v=MG6iPAU2b0I>

2. **Zabawa muzyczna z parasolką.**

Przygotujcie: parasolkę, dwie łyżki drewniane lub dwie kredki.



Link do zabawy: <https://www.youtube.com/watch?v=c7cBQKGDFXw>

3. **Zabawa ruchowo- naśladowcza pt. „ Chodzimy jak jeżyk”**

Link: <https://www.youtube.com/watch?v=InEeyPR93Uc>

#### Opis zabawy

Chodził jeżyk przez dzień cały, aż go łapki rozboleły x2 (dzieci chodzą na czworakach i naśladują jeżyka).

Nasz jeżyk maluszek, zwinął się w kłębuszek Tralala, tralala (dzieci zwijają się kłębuszek).

Jeżyk poszedł spać a konik zbudził się.

Chodził konik przez dzień cały, aż go nogi rozboleły x2(dzieci biegają jak koniki).

Nasz konik maluszek, zwinął się w kłębuszek Tralala, tralala (dzieci zwijają się kłębuszek).

Konik poszedł spać a słoń zbudził się.

Chodził słoń przez dzień cały, aż go nogi rozboleły x2 (dzieci tupią jak słoniki).

Nasz słoń maluszek, zwinął się w kłębuszek.

Cicho ci, cicho ci, (dzieci zwijają się kłębuszek).Nasz malutki słoń już słodko śpi.



4. **Zapraszam do zabawy pt. „ Gimnastyka rączek”**. Zabawa polega na rytmicznym powtarzaniu ruchów dłoni prezentowanych na filmiku.

Link: <https://www.youtube.com/watch?v=l91cyahu83o>

5. Na zakończenie zapraszam do **masażyku relaksacyjnego**. Drodzy rodzice potrzebna będzie wasza pomoc – proszę o odczytanie tekstu i zaprezentowanie odpowiednich gestów.

Do zabawy można wykorzystać podkład muzyczny który znajdziecie w poniższym linku.

Link: <https://www.youtube.com/watch?v=hlWil4xVXKY>

Spacer Wyruszamy w drogę (uderzamy dłońmi płasko w uda, naśladując odgłosy).

Teraz trochę pobiegniemy (szybciej uderzamy).

Wyprzedza nas jeździec na koniu (wyklepujemy rytm galopującego konia).

Przechodzimy przez most (bijemy się w pierś).

Na brzegu lasu widzimy sarenkę, skradamy się po cichutku, żeby jej nie spłoszyć (czubkami palców dotykamy ud).

Zaczyna wiać wiatr, coraz silniejszy huragan (wydmuchujemy powietrze, naśladujemy gwizd wiatru).

Sarenka ucieka wielkimi skokami (uderzamy mocno dłońmi w uda, unosimy je w górę i ponownie uderzamy uda).

Wracamy pomału do domu, niektórzy są zmęczeni i wloką się na końcu, szorując nogami (dłonie udają wolne kroki).

Pozdrawiam

Weronika Brzoza